

**Edyta Chrobaczyńska-Plucińska\***

 <https://orcid.org/0000-0003-3351-860X>

## **RÓWNOUPRAWNIENIE PŁCI W DEBACIE PARLAMENTARNEJ SEJMU USTAWODAWCZEGO RP 1947–1952. ZARYS PROBLEMU**

**Abstrakt.** Artykuł zawiera analizę charakteru debaty sejmowej dotyczącej równouprawnienia kobiet i mężczyzn, z uwzględnieniem problematyki ochrony praw dzieci, która toczyła się w Sejmie Ustawodawczym RP w latach 1947–1952. W podjętych rozważaniach wykorzystano metodę krytycznej analizy treści dostępnych materiałów źródłowych oraz metodę biograficzną, poszukując odpowiedzi na pytanie, kim były posłanki walczące o prawa kobiet w okresie stalinizmu, a także, czy ich aktywność nosiła znamiona sprawczości? Podstawę źródłową stanowią sprawozdania stenograficzne z posiedzeń sejmu, prasa oraz literatura wspomnieniowa. Intencją posłanek, m.in. M. Jaszczukowej, E. Pragierowej, I. Sztachelskiej, S. Garnarczykowej oraz Z. Tomczyk, była realizacja postulatu zmiany przepisów prawnych w taki sposób, aby zasada równouprawnienia kobiet stała się możliwa w praktyce. Było to również sztandarowe hasło przedstawicieli nowej, komunistycznej władzy ludowej i jednocześnie początek okresu określanego w historiografii mianem stalinizacji kraju. Procedowano normy i przepisy, które miały stworzyć warunki prawne, a tym samym urealnić możliwość podejmowania przez kobiety aktywności na różnych polach na równi z mężczyznami. Istniejący dysonans pomiędzy postulatami uprawomocnionymi ideologią a normami kulturowymi nie przeszkodził w nowelizacji prawa. Posłanki inicjujące te zmiany mogły mieć poczucie sprawstwa, a ich działania z pewnością przyczyniły się do zmian na rzecz równouprawnienia płci w Polsce tego okresu.

**Słowa kluczowe:** PRL, historia kobiet, parlamentaryzm, posłanki, równouprawnienie płci, ochrona praw dziecka.

### **1. Wstęp**

W artykule przeanalizowano charakter debaty sejmowej dotyczącej problemu równouprawnienia płci, która toczyła się w Sejmie Ustawodawczym RP w drugiej połowie lat 40. ubiegłego wieku. Jej inicjatorkami były głównie posłanki: Maria Jaszczukowa, Eugenia Pragierowa, Felicja Marczakowa, Irena Sztachelska,

---

\* Dr, Katedra Doktryn Politycznych i Edukacji Obywatelskiej, Instytut Politologii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, e-mail: [edyta.chrobaczynska-plucinska@up.krakow.pl](mailto:edyta.chrobaczynska-plucinska@up.krakow.pl)

Stanisława Garnarczykowa oraz Zofia Tomczyk. Zainicjowały one zmianę przepisów prawa w taki sposób, aby realizacja postulatu równouprawnienia kobiet stała się możliwa w praktyce. Było to jednocześnie jedno ze sztandarowych haseł artykułowanych przez przedstawicieli nowej władzy po 1944/45 roku. Przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR) później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), a także ugrupowań ludowych, opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) oraz posłów bezpartyjnych procedowali normy i przepisy, które miały urealnić szanse kobiet na podejmowanie aktywności publicznej na różnych polach – zawodowym, politycznym i społecznym, na równi z mężczyznami.

Cezurę czasową wyznacza kadencja Sejmu Ustawodawczego RP<sup>1</sup> przypadająca na lata 1947–1952. Był to jednocześnie początek okresu określanego w historiografii mianem stalinizacji kraju, definiowanego jako historycznie ukształtowany system komunistycznego totalitaryzmu (Kersten 2005: 388). W opinii autorki tego tekstu istnieje potrzeba wypełniania luki w badaniach nad historią kobiet w okresie Polski Ludowej oraz stawiania pytań o poziom sprawczości, w tym wypadku posłanek ówczesnego czasu, zwłaszcza w kontekście powszechnie przyjętego i utrwalonego w dyskursie historycznym poglądu o fasadowości samego organu ustawodawczego, jakim był Sejm w latach 1944/45–1989<sup>2</sup>. Ideologiczne formuły dotyczące równouprawnienia nie były w tym okresie tylko frazesem. Dawały uprawomocnienie do podejmowania zmian w ustawodawstwie. Inicjowanie takich zmian było politycznie stymulowane, ale też wiązało się z diagnozą przedwojennej sytuacji społecznej. Istniał dysonans pomiędzy postulatami zatrudniania kobiet, równouprawnienia a normami kulturowymi rezerwującymi wciąż dla nich miejsce w sferze prywatnej, domowej. Choć podejmujące te działania posłanki wywodziły się z różnych środowisk, to podobnie przebiegał proces ich socjalizacji politycznej. Więzy rodzinne lub przynależności organizacyjne wpływały na ich aktywność ukierunkowaną na problematykę, w której czuły się kompetentne.

## 2. Metoda badawcza i przyjęta podstawa źródłowa

W podjętej analizie autorka wykorzystwała jako metody badawcze krytyczną analizę treści materiałów źródłowych oraz metodę biograficzną, szukając odpowiedzi na postawione pytania badawcze, przede wszystkim: Kim były kobiety-posłanki walczące o prawa kobiet w okresie stalinizmu? Jaki był ich

<sup>1</sup> W okresie od 1947 r. (Mała Konstytucja) do uchwalenia Konstytucji z 1952 r. obowiązywała nazwa Rzeczpospolita Polska, dopiero w Konstytucji z 1952 r. zapisano nazwę Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL).

<sup>2</sup> Badania na potrzeby niniejszego artykułu sfinansowano częściowo z grantu Narodowego Centrum Nauki, nr 2018/02/ X/HS3/00650 – „Analiza aktywności politycznej posłanek w organach ustawodawczych PRL 1944/45–1989”.

dotychczasowy dorobek polityczno-społeczny? W jaki sposób ich aktywność na polu promowania zasady równouprawnienia kobiet przekładała się na zmianę statusu kobiet w Polsce Ludowej? Czy aktywność, którą przejawiały, była efektywna? Wreszcie: Czy nosiła ona znamiona sprawczości?

Analizując pojęcie sprawczości, autorka odwołuje się do kategorii płci społeczno-kulturowej i przyjmuje za Magdaleną Grabowską, że sprawczość to „zdolność do działania nie tylko w swoim własnym imieniu, lecz także na rzecz innych” oraz „współzależność pomiędzy chęcią i możliwością działania a dostępnymi zasobami”. Grabowska dowodzi, że „definicja sprawczości jako «wolnej woli»<sup>3</sup> nie sprawdza się w odniesieniu do badań nad (post)socjalizmem, gdzie potrzebne jest bardziej kompleksowe podejście do aktywnej podmiotowości”, dzięki czemu możliwe staje się ukazanie różnorodności ról podejmowanych przez kobiety w zależności od kontekstu oraz czasu i przestrzeni (Grabowska 2018: 103–109).

Podstawę źródłową stanowią sprawozdania stenograficzne z posiedzeń sejmu, ówczesna prasa, publicystyka polityczno-edukacyjna oraz literatura pamiętnikarska i wspomnieniowa.

### 3. Posłanki – trajektorie biograficzne

Wszystkich posłanek zasiadających w Sejmie Ustawodawczym było 26, co stanowiło 5,85% składu całej izby. Pośród licznych zagadnień o charakterze ustrojowym, jednym z ważniejszych aspektów była podjęta przez nie aktywność w zakresie wprowadzenia zasady równouprawnienia płci, także jako zasady konstytucyjnej. Do najaktywniejszych na forum izby należały socjalistki i komunistki – Dorota Kłuszyńska (1874–1952) (reprezentująca PPS/PZPR), Eugenia Pragierowa (1888–1964) (PPS/PZPR), Felicja Marczakowa (1896–1989) (PPR), Edwarda Orłowska (1906–1977) (PPR), Irena Sztachelska (1911–2010) (początkowo bezpartyjna, potem w PZPR). Wśród parlamentarzystek reprezentujących ludowców należy wskazać członkinie Stronnictwa Ludowego (SL), później Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL): Stanisławę Garnarczykową (1891–1957), Otylię Ruszczycką (1904–1966?) i Zofię Tomczyk (1920–2006). Wyrazicielką stanowiska Stronnictwa Demokratycznego (SD) była natomiast Maria Jaszczukowa (1915–2007). Kobiety te swoją aktywność polityczno-społeczną rozpoczęły na długo przed ukonstytuowaniem się Polski Ludowej.

Najstarszą i najbardziej doświadczoną w grupie posłanek była Kłuszyńska, która praktykę parlamentarną odbyła już w okresie międzywojennym. Urodziła się w ubogiej, żydowskiej rodzinie drobnomieszczańskiej. Wychowana została

---

<sup>3</sup> Liberalna koncepcja aktywnej podmiotowości zakłada, że „sprawczość ma charakter autentyczny wtedy i tylko wtedy, gdy jest «proaktywna» i wyraża się przez działanie na podstawie własnej woli” (Grabowska 2018: 105).

przez starszego brata, lekarza. Ukończyła gimnazjum w Tarnowie, a w latach 1893–1895 była słuchaczką wydziału ekonomicznego Uniwersytetu Wiedeńskiego (Magiera 2014: 100). Największy wpływ na jej późniejsze ukształtowanie wywarła rodzina Dybowskich – powstańców styczniowych i socjalistów, do których trafiła w wieku 14 lat. Jej mężem był Henryk Kłuszyński<sup>4</sup>. W roku 1921 przeniosła się do Łodzi, w której z jej inicjatywy, w każdej dzielnicy powstały organizacje kobiece (Myśliński 2000: 72). W okresie II RP, kiedy udział kobiet w życiu politycznym był niewielki, była jedną z najbardziej aktywnych parlamentarzystek, jako senatorka trzech kolejnych kadencji (1922–1935) (Wapiński 2000: 32). Zwłaszcza po wyborach 1930 roku, kiedy socjalistki nie dostały się do sejmu, to właśnie ona starała się realizować ich program, aktywnie uczestnicząc w pracach ustawodawczych z zakresu ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem, gwarancji socjalnych praw dla kobiet czy wprowadzenia cywilnego prawa małżeńskiego (Śliwa 2000: 58–59). Jako pierwsza kobieta zasiadała w zarządzie Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) oraz współzakładała Radę Narodową Śląska Cieszyńskiego. Od 1937 r. była członkinią Rady Naczelnej PPS. W 1948 r. wstąpiła do PZPR. Uzyskała mandat także do Sejmu I kadencji, jednak nie zdążyła go już objąć. Zmarła w listopadzie 1952 r. (Fałęcki 1967: 76–78; Pacholczykowa 1992: 209–211; Dufurat 2016: 265–266).

Dojrzałości, wiedzy i doświadczenia nie można było odmówić także Pragierowej. Już jako piętnastolatka, po śmierci rodziców, musiała się usamodzielnic. Uczestniczyła w strajku szkolnym 1905 r., a dwa lata później została aresztowana i przebywała w więzieniu. W 1912 r. poślubiła Adama Pragiera, socjalistę i późniejszego posła (Chrobaczyńska-Plucińska 2015: 294–295). Mniej więcej w tym samym czasie uzyskała także doktorat na Uniwersytecie w Zurychu. Po powrocie do kraju, w 1919 r., pracowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, skąd została zwolniona za niewłaściwe poglądy polityczne. W latach 1925–1939 wykładała w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Inaczej niż Kłuszyńska, była przeciwniczką wydzielania w ramach ruchu socjalistycznego odrębnie kwestii kobiecej (Jabłoński 1987: 298–300), obawiając się, że przyjęcie takiego kierunku negatywnie wpłynie na interesy proletariatu jako całości (Kałwa 2000: 150). Postawa ta uległa ewolucji po II wojnie światowej, kiedy Pragierowa stała się wręcz twarzą ruchu kobiecego. Była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet (LK) oraz członkinią kierownictwa Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Zdaniem Jabłońskiego, u podstaw zmian ideowych u niej stały kompromisy życiowe będące pochodną sytuacji powojennej (Jabłoński 1987: 303).

Postacią znaną i bardzo zaangażowaną w działalność na rzecz poprawy warunków życia kobiet była także Jaszczukowa. Pochodziła z rodziny inteligenckiej

---

<sup>4</sup> Lekarz, także aktywny działacz PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego, później PPS (Magiera 2014: 100).

o tradycjach lewicowych<sup>5</sup>. Staranne wykształcenie odebrała w szkołach katolickich (Skibniewska 2008). Początkowo studiowała prawo, natomiast po wojnie ukończyła filozofię na Uniwersytecie Warszawskim (Wosiński 1969: 61). Swoją aktywność na forum publicznym rozpoczęła jeszcze przed wojną, protestując m.in. przeciwko wprowadzeniu getta ławkowego. W 1941 r. została aresztowana przez gestapo za działalność konspiracyjną. Była więźniem obozów Auschwitz i Ravensbrück (Jaszczuk 2005). Po 1945 r. wraz z mężem Bolesławem Jaszczukiem aktywnie włączyła się w budowę Polski ludowej. Małżeństwo Jaszczuków znajdowało się w bezpośrednim otoczeniu Bieruta. Mąż Marii był od maja 1947 do października 1948 roku wiceprezydentem Warszawy, później wojewodą śląskim, ministrem energetyki, ministrem przemysłu maszynowego, posłem na Sejm kolejnych kadencji oraz ambasadorem na placówce w Związku Radzieckim (1959–1963). W czasie wojny Jaszczukowa należała do Krajowej Rady Narodowej (KRN), gdzie założyła Koło Posłanek. Współtworzyła Ligę Kobiet Polskich (LKP). Przez cały czas swej aktywności interesowała się sprawami kobiet i dzieci, zwłaszcza wiejskich (Zdrojewska-Żywiecka 2012). Zapamiętana została głównie jako sprawozdawczyni prac nad procedowanym w 1956 r. projektem ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, która legalizując w Polsce aborcję z powodów społecznych, obowiązywała do czasu uchwalenia nowej ustawy w roku 1993<sup>6</sup> (Machalica 2011; Czajkowska 2012: 151 i in.; Konopka 2016; Milczarek 2019).

Podobne etapy biografii odnajdziemy w życiorysie Sztachelskiej. Ona także pochodziła z rodziny inteligenckiej<sup>7</sup> i pierwsze lata życia spędziła w szkole katolickiej, Gimnazjum Sióstr Nazaretanek w Wilnie. W 1936 r. uzyskała dyplom lekarza na Uniwersytecie Stefana Batorego. W tym okresie bardzo aktywnie związana była z różnymi środowiskami lewicowymi, co skutkowało także odpowiedzialnością prawną za działalność antypaństwową w latach 1936–1937. W 1941 r., wraz z mężem Jerzym Sztachelskim, ewakuowała się do ZSRR, gdzie pracowała jako pediatra, a następnie przeszła szlak wojenny z 1 Samodzielnym Batalionem Kobiety im. Emilii Plater<sup>8</sup>. Jej mąż, podobnie jak Jaszczukowej, zajmował po

<sup>5</sup> Jej ojcem był Stanisław Guzicki (1892–1976) – inżynier mechanik, profesor Politechniki Śląskiej i Politechniki Warszawskiej, działacz komunistyczny, blisko współpracujący z Bierutem (Tych 1987).

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78).

<sup>7</sup> Irena Sztachelska pochodziła z rodziny zaangażowanej w działalność społeczną. Jej ojcem był Marian Dziewicki (1872–1935), prawnik, nauczyciel, prezydent Wilna w okresie Litwy Środkowej (Studnicki 1948: 170–171), siostrą – Maria Dziewicka, polska ekonomistka, także przedwojenna działaczka lewicy komunistycznej, pracownik naukowy, współpracownik opozycji w latach 70. i 80., bratem – Jerzy Dziewicki, dziennikarz, publicysta, działacz społeczny, redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża” w okresie odwilży październikowej.

<sup>8</sup> W latach 1932–1935 należała do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, od 1933 r. do Związku Lewicy Akademickiej „Front”, którą wraz z siostrą M. Dziewicką zakładała we włas-

wojnie wysokie stanowiska państwowe. Był ministrem aprowizacji i handlu oraz ministrem zdrowia i opieki społecznej, a także posłem kilku kolejnych kadencji Sejmu (Szumiło 2013: 71–74).

Z rodziny urzędniczej pochodziła z kolei Orłowska, która jeszcze w szkole zaangażowała się w działalność ruchu komunistycznego, za co w 1923 r. usunięto ją z białostockiego Gimnazjum Zeligmana. W 1934 r. została aresztowana i skazana na pięć lat więzienia, które opuściła w 1937 r.<sup>9</sup> W czerwcu 1941 r. wraz z małym synkiem ewakuowała się do Kazachstanu. Dziecko zmarło rok później. Mąż, żołnierz Armii Czerwonej, zginął na froncie w 1941 r. Orłowska kontynuowała działalność polityczną, pełniąc funkcję sekretarza obwodowego Związku Patriotów Polskich (ZPP), jednak kilkakrotnie występowała do Wandy Wasilewskiej z wnioskiem o przerzut do kraju, co ostatecznie nastąpiło w 1944 r. Zależało jej na pracy konspiracyjnej. Została skierowana do resortu administracji Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Organizowała struktury PPR na Białostocczyźnie, pełniąc funkcję I sekretarza (Drązek 2002: 260). W 1945 r. powołano ją do KRN (Orłowska 1973). W 1946 r. współtworzyła i kierowała Wydziałem Kobięcym PPR, a po zjednoczeniu tożsamym wydziałem przy KC PZPR, który funkcjonował do początków 1953 r. (Jarska 2014). Była także członkinią Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz sekretarzem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR).

Z innego środowiska pochodziły Garnarczykowa, Tomczyk i Marczakowa. Pierwsza urodziła się w rodzinie robotniczej<sup>10</sup>. Mimo trudnych warunków bytowych, dzięki własnej determinacji w 1912 r. zdała eksternistycznie maturę rosyjską, potwierdzoną w 1931 r. egzaminami Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Krakowie. Aktywność polityczną rozpoczęła już w wieku 14 lat. W 1908 r. została aresztowana i zesłana na Syberię, gdzie pracowała jako nauczycielka. W 1922 r. wróciła do Polski i do wybuchu wojny również zatrudniona była w szkole. W czasie okupacji organizowała i prowadziła tajne nauczanie. Od 1943 r. zaangażowała się w konspiracyjny ruch ludowy. Była aktywną działaczką prokomunistycznej partii Stronictwo Ludowe (SL) „Wola Ludu” oraz łączniczką Batalionów Chłopskich. W latach 1944–1947 zasiadała w KRN. Była m.in. członkinią Zarządu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD) (Garnarczykowa 1948c),

nym mieszkaniu, oraz Społecznego Klubu Medyków, powołania którego także była inicjatorką. Od 1933 do 1934 r. związała się z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Polskiej, później PPS, z szeregów którego wystąpiła ze względu na różnice ideologiczne (Kowalczyk 2008: 115–116; Drzewiecka 1965: 80–81; Orłowska 1973: 286–292; Filipajtis 1965: 47; Jędrzychowska 1965: 191; Lipiński 1996; Kurski 1999).

<sup>9</sup> W swoich wspomnieniach eksponowała ten wątek. Koresponduje to z obrazem KPP, kreowanym wśród działaczy i sympatyków, jako partii prześladowanej, której członkowie, w tym znaczny odsetek kobiet, odbywali kary więzienia w okresie międzywojennym (Myśliński 2000: 74).

<sup>10</sup> Józef Błasiak – ojciec Garnarczykowej, zmuszony do szukania pracy, wyjechał do Warszawy, a później do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie pracował jako górnik. Był także aktywnym działaczem PPS (Jędrzejec 1987: 462).



Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (Jędrzejec 1987: 462–465) oraz wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego LK, także formalnym pełnomocnikiem rządu do walki z analfabetyzmem (Garnarczykowa 1948b). Analogicznie jak w przypadku Sztachelskiej czy Jaszczukowej, jej mężem był ludowo-komunistyczny działacz partyjny, wiceminister oświaty w latach 1947–1952, Wilhelm Garnarczyk. Tomczyk pochodziła z rodziny chłopskiej. Z przerwami zasiadała w Sejmie czterokrotnie. Przed wojną należała do Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Jako siedemnastolatka brała udział w strajku chłopskim w 1937 r., za co została skazana na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu. Podczas okupacji, wraz z rodziną, została przesiedlona do ZSRR, gdzie wstąpiła do ZPP, aktywnie angażując się w jego działalność i pełniąc liczne funkcje polityczne. Po powrocie do kraju, w 1946 r., piastowała wysokie stanowiska w zarządzie SL, potem ZSL, Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSch) i LK, Ligi Ochrony Przyrody (LOP) oraz Frontu Jedności Narodu (FJN) (Mołdawa 1991). Wykształcenie uzupełniła już po wojnie, kończąc w 1955 r. Centralną Szkołę Partyjną PZPR, a następnie Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Marczakowa pracowała jako robotnica od 16. roku życia. Po powstaniu warszawskim przebywała w obozie pracy w Bawarii. Była aktywną działaczką związkową, społeczną i polityczną. Należała do PPR. W 1948 r. została powołana do składu sędziowskiego jako przedstawicielka Sejmu w procesie Josefa Bühlera ([b.a.] 1948), hitlerowskiego zbrodniarza, sekretarza stanu w rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

Biografia ostatniej z posłanek, Ruszczyckiej wymaga dalszych badań i uzupełnień. Ukończyła filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie pracowała jako nauczycielka. W okresie międzywojennym była związana z PSL „Wyzwolenie” oraz ze Związkiem Akademickim Młodzieży Wiejskiej. W czasie wojny, jako łączniczka, współpracowała z SL i PPR. Po powstaniu warszawskim została wywieziona na roboty przymusowe do Wrocławia. Po wojnie pracowała w Państwowym Zakładzie Higieny we Wrocławiu oraz w kuratorium oświaty.

#### 4. Debata parlamentarna

W marcu 1948 r. grupa posłanek<sup>11</sup> czterech klubów poselskich – PPR, PPS, SL i SD, złożyła wniosek do Sejmu w sprawie zmiany ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w zakresie pracy młodocianych i kobiet. Konieczność nowelizacji niektórych przepisów objęła także ustawę o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r.<sup>12</sup>

<sup>11</sup> D. Kłuszyńska, K. Strusińska, M. Kuzańska, P. Lewińska, M. Jaszczukowa, M. Pol, E. Hiżowa, S. Garnarczykowa, I. Sztachelska, E. Orłowska, W. Podniesińska, Z. Izydorczykowa, E. Krassowska, F. Marczak, I. Piwowarska (Druk sejmowy SU, nr 266).

<sup>12</sup> W. Podniesińska, F. Marczak, I. Piwowarska, D. Kłuszyńska, S. Garnarczykowa, Z. Izydorczykowa, E. Orłowska, M. Jaszczukowa, E. Krassowska, I. Sztachelska, M. Kuzańska, M. Pol (Druk sejmowy SU, nr 267).

Zdaniem parlamentarzystek dotychczasowe przepisy w sposób niedostateczny chroniły kobiety. W kwietniu na posiedzeniu Sejmu Orłowska przedstawiła sprawozdanie z prac Komisji Pracy i Opieki Społecznej (por. AAN 1948). Zmiany dotyczyły przepisów ochrony kobiet ciężarnych. Miały one uzyskać prawo, po szóstym miesiącu ciąży, do przesunięcia na stanowisko pracy dogodniejsze, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego uposażenia. Wprowadzono także zakaz zatrudniania kobiet w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych, co zdaniem Orłowskiej było częstą przyczyną komplikacji okołoporodowych (Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (dalej: SSSU), pos. 40, 28.04.1948, t. 13, 14). Kobietom miało przysługiwać także prawo do przerwania pracy na okres 12 tygodni, z których 2 przypadły przed, a 8 po porodzie. O wykorzystaniu pozostałych 2 tygodni kobieta decydowała autonomicznie. Okres ten w stosunku do poprzednich uregulowań został wydłużony. W tym czasie miało im przysługiwać także prawo do pobierania zasiłku połogowego.

Kobiety uzyskały również gwarancje zatrudnienia, które zostały rozszerzone w stosunku do ustawy z 1924 r. Pracodawca nie mógł rozwiązać stosunku pracy z kobietą ciężarną oraz w czasie przerwy przysługującej jej po urodzeniu dziecka. Dotyczyło to kobiet zatrudnionych co najmniej od 3 miesięcy. Dodatkowo, w przypadku ustania stosunku pracy, w oparciu o przepisy umów zawartych na czas określony, w okresie 4 miesięcy przed porodem umowa automatycznie musiała zostać przedłużona do dnia rozwiązania. Wyjątkiem od tej zasady była okoliczność, w której konieczna stawała się likwidacja zakładu pracy. Ustawa pozwalała także rozwiązać umowę z winy pracownicy lub z ważnych przyczyn, nie precyzując, o jakie przyczyny chodzi. To czyniło ten przepis mało precyzyjnym i mogło prowadzić do poczucia niesprawiedliwości, a także stanowić przyczynek do nadużyć. Wprowadzono także ograniczenia zatrudniania w godzinach ponadwymiarowych kobiet, które posiadały niepełnoletnie dzieci<sup>13</sup>. Pragierowa akcentowała z jednej strony osiągnięcia ruchów emancypacyjnych, z drugiej, naturalne konsekwencje, jakie dla upowszechnienia zasady równości płci przyniosła wojna i okupacja, a wcześniej także walka o odzyskanie niepodległości oraz ruchy społeczno-polityczne Polski międzywojennej. W jej opinii efektem tych zmian był rozpoczęty w przeszłości, a w ówczesnym czasie utrwalany, proces upowszechniania i stabilizowania postawy akceptacji społecznej dla możliwości, a niejednokrotnie konieczności, podejmowania przez kobiety pracy zarobkowej poza domem. Podkreślała, że kwestia pracy kobiet powinna stać się stałym elementem ogólnej polityki gospodarczej i społecznej państwa. Pragierowa odwoływała się do przykładu Związku Radzieckiego. Przypominała, że kobiety mogły tam podejmować każdy typ pracy, na równi z mężczyznami, także

<sup>13</sup> Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej (Druk sejmowy SU, nr 269, 270).



w zawodach typowo męskich<sup>14</sup>. Zwracała także uwagę na postrzeganie pracy kobiet w kontekście działalności ideowej i ofiarnej (SSSU, pos. 40, 28.04.1948, ł. 15, 16). Drogi do wolności po okresie rozbiorów, chwilowa suwerenność i niepodległość uzyskana w 1918 r., ponownie utracona we wrześniu 1939, wreszcie doświadczenie wojny i okupacji, wymusiły aktywizację kobiet w szeroko rozumianej sferze publicznej. Zostały one zmuszone do zastąpienia mężczyzn, tak w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu. Charakter walki o suwerenne i niepodległe państwo w sposób naturalny niwelował różnice i stawiał coraz częściej znak równości pomiędzy płciami. Wojna była tu okolicznością paradoksalnie postępową. Taki stan rzeczy, w opinii Pragierowej, nakładał na państwo obowiązek szczególnej ochrony kobiety pracującej i matki jednocześnie, zwłaszcza w kontekście demograficznych/populacyjnych konsekwencji wojny. Rolą państwa było stworzenie takich ram systemowych, które pozwoliłyby kobietom łączyć sferę prywatną (domową) i sferę publiczną (zawodową/polityczno-społecznikowską). Jako aktywna socjalistka z okresu międzywojennego, Pragierowa krytykowała zapisy ustawy z 1924 r. (SSSU, pos. 40, 28.04.1948, ł. 19). Trudno zgodzić się jednak z tą krytyką. Przepisy wprowadzane na początku lat 20. XX w. nie rozwiązywały wszystkich problemów, stanowiły jednak podwaliny pod rozwiązania przyjmowane w okresie późniejszym (Łysko 2015). Wywarły istotny wpływ na ewolucyjne zmiany zachodzące w świadomości społeczeństwa polskiego w zakresie postrzegania kobiet w sposób już nie przedmiotowy, a podmiotowy.

Do strat populacyjnych po II wojnie światowej odwołała się także Garnarczykowa. Poruszyła problem skali śmiertelności niemowląt, która w 1947 r. była większa, choć tylko nieznacznie, w stosunku do danych przytoczonych z roku 1938. Ponieważ reprezentowała środowisko wiejskie, przez pryzmat właściwych dlań ocen komentowała przyjmowane rozwiązania ustawowe. Okołoporodowa śmiertelność wśród ludności wiejskiej, zarówno kobiet w połogu, jak i niemowląt, była najwyższa w skali kraju. Problem stanowiła niewielka liczba ośrodków zdrowia, ale także brak dostępu do fachowej opieki medycznej, lekarza, a nawet położnych (Jurkova 1948). Powszechna była tzw. instytucja „babki”/znachorki (SSSU, pos. 40, 28.04.1948, ł. 21; pos. 75, 03–04.02.1948, ł. 175). Ze zmianami w tym zakresie korespondował także, zgłoszony kilka miesięcy później, projekt ustawy o zakładach społecznych, który miał umożliwić zorganizowanie funkcjonowania poradni specjalistycznych, także o charakterze profilaktycznym (SSSU, pos. 48, 28.10.1948, ł. 42–43). Przepisy ustawodawcze miały zapewnić opiekę kobietom wiejskim na poziomie, na jakim nie była ona dostępna nigdy wcześniej (Mędrzecki 2000).

<sup>14</sup> Trzeba jednak mieć na uwadze, że Stalin zablokował zainicjowany przez bolszewików proces emancypacji kobiet już pod koniec lat 20. W 1930 r. zlikwidował Wydział Kobiety, a w 1936 r. zdelegalizował aborcję, która została przywrócona dopiero w roku 1955, po jego śmierci. Powrócono do propagowania konserwatywnego wizerunku radzieckiej kobiety, który utrzymywany był także przez kolejnych przywódców ZSRR (Grabowska 2018: 72–74).

Problem konieczności spotęgowania przyrostu naturalnego podnosiła również posłanka Jaszczukowa. Dla niej jednak była to przede wszystkim kwestia równouprawnienia płci. W jej opinii aktywność państwa była niezbędna, aby stworzyć kobietom warunki pozwalające rozszerzyć im pola aktywności poza strefę prywatną, umożliwiając tym samym podjęcie działalności zawodowej, twórczej czy społecznikowskiej w przestrzeni publicznej. Nie chodziło zatem tylko o uwarunkowania biologiczno-demograficzne, ale także, a może przede wszystkim, o szansę na samorealizację, w tym także ekonomiczną niezależność. Konsekwencją tej postawy była późniejsza aktywność Jaszczukowej na forum parlamentu, w kolejnej kadencji, kiedy stała się ona twarzą przyjętej ustawy aborcyjnej (Milczarek 2019; Zdrojewska-Żywiecka 2012; Skibniewska 2008).

Ponieważ podjęte rozwiązania prawne miały swoje luki, przepisy doprecyzowywano także w latach następnych. Kolejne posiedzenie odbyło się w lutym 1950 r. Zmiany dotyczyły przekazania kompetencji w zakresie opieki społecznej nad kobietami w okresie okołoporodowym i nad dziećmi do lat 3 z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do Ministerstwa Zdrowia (SSSU, pos. 75, 4, 03–04.02.1948, ł. 172, 173). Posłanki powróciły także do podejmowania kwestii spoczywających na państwie szczególnych obowiązków w zakresie ochrony kobiet ciężarnych i niemowląt. Zagwarantowano powołanie instytucji gminnych położnych oraz izb porodowych (Tomczyk 1948). Było to istotne zwłaszcza w obliczu powojennej biedy. Tomczyk domagała się od podmiotów sprawujących nadzór i kontrolę, egzekwowania odpowiedzialności za zaniechania w tym zakresie. W sejmowym przemówieniu podkreślała, że „zagadnienie to nie znalazło należytego zrozumienia we właściwych oddolnych komórkach samorządu terytorialnego” (SSSU, pos. 75, 4, 03–04.02.1948, ł. 175). Krytycznie punktowała uchybienia, niedobory w wyposażeniu izb okołoporodowych, niewystarczającą liczbę karetek sanitarnych, ale także konieczność uregulowania opłat pobieranych przez położne od pacjentek. Jako pozytywne przykłady wskazywała na wzrastającą systematycznie liczbę żłobków, wprowadzenie, nieobecnej przed wojną, opieki lekarskiej w szkołach powszechnych i przedszkolach, a także poradni szkolnych w ośrodkach zdrowia, proces rozbudowy sieci szpitali czy organizowanie kolonii leczniczych<sup>15</sup>. Chwaliła zapoczątkowanie akcji szczepień przeciwgruźliczych i wdrożenie profilaktyki biegunek. Podkreślała konieczność „podniesienia poziomu zdrowotności zwłaszcza ludności wiejskiej”, również poprzez upowszechnienie leczenia uzdrowiskowego (SSSU, pos. 76, 06–07.03.1950, ł. 116).

---

<sup>15</sup> Faktyczny proces rozwoju w tym zakresie możemy śledzić także dzięki wspomnieniom późniejszej posłanki, a jednocześnie lekarza pediatrii, B. Hager-Małeckiej, która w tym okresie podjęła pracę w zawodzie w zabrzańskiej klinice, aby konsekwentnie realizując politykę rozwoju, doprowadzić do budowy podstaw śląskiej pediatrii. Por. E. Chrobaczyńska-Plucińska, *Trajektorie biograficzne posłanek z tytułem profesorskim w parlamencie PRL w latach 1944/45–1989 a sprawczość polityczno-społeczna kobiet. Zarys problemu* (w druku).

Kontekst zasady równouprawnienia płci powrócił ponownie w kwietniu 1950 r., podczas procedowania zmian w przepisach z 1947 r. dotyczących ubezpieczeń rodzinnych. Posłanka Orłowska mówiła o występującym braku korelacji między normami dotyczącymi procedury wypłacania zasiłków rodzinnych a przepisami prawa rodzinnego, w których wprowadzono już zasadę równouprawnienia płci. Zasiłek rodzinny, w sytuacji pracy obojga rodziców, przysługiwał tylko z tytułu zatrudnienia ojca. Posłanka zwróciła uwagę na postępujące zmiany w zakresie stosunków gospodarczo-społecznych, które upowszechniały model kobiety czynnej zawodowo, a tym samym zjawisko pracy obojga rodziców. Pamiętajmy, że dostęp do pracy obu płci, wynikający niejednokrotnie z konieczności ekonomicznej (Mierzecki 2000: 116–118), stał się popularny w środowisku robotniczym jeszcze w okresie międzywojennym. Orłowska domagała się przyznania matce pracującej na równi z ojcem prawa do otrzymywania zasiłku na dzieci. Było to istotne, zwłaszcza w okolicznościach występowania patologii, takich jak alkoholizm<sup>16</sup> czy uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, na co zwracały uwagę same kobiety, chociażby w korespondencji do LK (SSSU, pos. 79, 19.04.1950, ł. 132–134).

W czerwcu 1950 r. ponownie przyjęto zmiany w kodeksie rodzinnym, wynikające z projektu ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych i z zakresu kurateli (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 32). Stanowiły one kontynuację procesu wprowadzania prawnych podstaw realizacji zasady równouprawnienia. Posłanki omawiały przepisy normujące zagadnienie rozwodu, kwestie pozycji majątkowej małżonków, a także rozwiązania prawne mające charakter antydiskryminacyjny wobec dzieci nieślubnych. Jaszczukowa zwracała uwagę na zainicjowany proces, szeroko rozumianego, przekształcenia pozycji kobiety. Celem przyjętych rozwiązań miało być zrównanie statusu pracy kobiet w gospodarstwie domowym z pracą zarobkową męża. Dotyczyło to przede wszystkim kobiet wiejskich, które głównie pracowały w gospodarstwie i wychowywały dzieci. Sztachelska podkreślała, że aby faktyczna realizacja zasady równouprawnienia stała się możliwa, konieczne było równorzędne wprowadzanie zmian dotyczących pomocy państwa dla kobiety/matki i jej dzieci. Chodziło przede wszystkim o systemowe rozwiązania, dające jej szansę na realizację zadań w przestrzeni publicznej poprzez zwiększanie powszechnej dostępności do placówek wychowawczo-oświatowych, przede wszystkim żłobków, przedszkoli, stołówek, domów matki i dziecka, których celem miało być odciążenie kobiety w zakresie obowiązków domowych. Ale także, a może przede wszystkim, proponowano powołanie różnego rodzaju poradni wsparcia psychologicznego, tak aby sama kobieta uświadomiła sobie, że ma prawo realizować się w sferze publicznej na równi z mężczyzną, i aby pozbawić ją silnie kulturowo osadzonego poczucia winy za zaniedbania

---

<sup>16</sup> Alkoholizm był zjawiskiem, które posłanki próbowały kontrolować poprzez wprowadzenie przepisów ustawowych, także w okresie międzywojennym (Kondracka 2017: 177–183).

w sferze prywatnej, do której w powszechnie przyjętej opinii przynależała naturalnie i mentalnie (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 36). Pojawił się zatem w debacie wątek, który do dnia dzisiejszego pozostaje przedmiotem sporów – wyceny pracy domowej kobiet (Dziarska i in. 2006; Urbańska 2012). I niezależnie od ustroju politycznego, obowiązującej ideologii, tak w okresie międzywojennym, w PRL, ale także obecnie, wątek ten ma przede wszystkim charakter kulturowy.

Kolejny głos wybrzmiał w sprawie prawnego uregulowania procedury rozwodowej. Sztachelska i Jaszczukowa próbowały zwrócić uwagę na niezwykle istotną kwestię upodmiotowienia kobiet (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 32–34, 39). Trzeba pamiętać, że autonomia i pluralizm w różnych praktycznych aspektach życia kobiet często nie były zjawiskiem pożądanym. „Przywódcy komunistyczni mimo oficjalnych deklaracji o równości stawiali znaczący opór w przypadku prób modyfikowania ról przypisanych do płci w życiu prywatnym” (Fidelis 2015: 69). Sztachelska w swoim wystąpieniu gros uwagi poświęciła ukazaniu cech modelu socjalistycznej rodziny, odwołując się do radzieckich wzorów w zakresie ustawodawstwa regulującego kwestie małżeństwa, rozwodów i alimentów, ale także ochrony roztaczanej nad matką i dzieckiem (Sztachelska 1946: 18), co oczywiście miało swój kontekst polityczny i wpisywało się w podskórną retorykę ówczesnych władz. Jaszczukowa zwracała uwagę, że konstytucyjnie gwarantowane równouprawnienie przed rokiem 1939 „faktycznie było przekreślane przez warunki ekonomiczne oraz cały szereg paragrafów w różnych ustawach, które ograniczając kobietę prawnie, po prostu ją krzywdziły” (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 40). W tym wypadku nie mijala się z prawdą, choć należy pamiętać, że II Rzeczpospolita stopniowo projektowała i wprowadzała, choć nie zawsze skutecznie, rozwiązania prawne podążające za konstytucyjnie gwarantowaną zasadą równouprawnienia płci (Pietrzak 2000: 79–91).

W czasie tej czerwcowej debaty Sztachelska postulowała zaostwienie przepisów rozwodowych, co jej zdaniem leżało w interesie rodziny socjalistycznej, kobiet, ale przede wszystkim dzieci. Odwoływała się do argumentu stopniowej normalizacji życia w wyzwolonej Polsce. Tu uwidocznił się ten problem, na który władza nie patrzyła przychylnie. Jak pogodzić kwestie oficjalnie postulowanego równouprawnienia z koniecznością utrzymania *status quo* w przestrzeni prywatnej, gdzie kobieta winna nadal realizować swoje kulturowo, a nie tylko biologicznie przypisane obowiązki. Podobnie było w ZSRR, Stalin także wycofał się z polityki, która mogła prowadzić do rzeczywistego upodmiotowienia kobiet. Patriarchalny model rodziny miał okazać się niewzruszalny na kolejne dziesięciolecia (Grabowska 2018: 72–75). Sztachelska w uzasadnieniu zaostwienia przepisów podkreślała, iż to, co było dopuszczone w okresie przedrewolucyjnym, a co wiązało się z sankcjonowaniem powszechnym nierówności stron w małżeństwie i poniżeniem kobiet, nie powinno być obowiązujące w okolicznościach budowy państwa socjalistycznego<sup>17</sup>. Wizja idealnego państwa realnego

<sup>17</sup> Takie podejście jednak, z punktu widzenia realizacji polityki równościowej, utrzymywało obowiązujący model rodziny patriarchalnej, zgodny z powszechnie akceptowaną tradycją kulturową,

socjalizmu była oczywiście utopijna, ale często obecna w retoryce idealistycznie usposobionych działaczek – komunistycznych i socjalistycznych – walczących o równouprawienie płci w pierwszych latach powojennych. Podobnie, w opinii Jaszczukowej, rozwód winien być dopuszczony wówczas, gdy deficytowe okazały się czynniki mające spajać małżeństwo w sposób naturalny, takie jak miłość, harmonia, współpraca i zaufanie. Podkreślała jednocześnie, że powinności w zakresie sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi w zaistniałej sytuacji jednakowo ciążyą na obojgu rodziców. Przymus alimentacyjny miał spoczywać jednak na ojcu, ponieważ jak podkreślała posłanka, w ówczesnym czasie kobieta nadal w większości przypadków nie była samodzielna ekonomicznie, a jednocześnie to na niej w zdecydowanej większości przypadków spoczywał obowiązek opieki nad dziećmi (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 41–42). Zakres projektowanych przepisów umożliwiał orzeczenie przez sąd rozvodu, przy jednoczesnym zabezpieczeniu ochrony interesów dzieci i uwzględnieniu ich osobistego przywiązania do ojca i matki, jedynie wtedy, gdy z „ważnych i uzasadnionych pobudek dalsze utrzymanie małżeństwa sprzeciwia się moralności komunistycznej i nie może stworzyć normalnych warunków współżycia i wychowania dzieci” (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 34). Rozwód nie mógł być orzeczony bez rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach obojga rodziców co do osoby i majątku ich małoletnich dzieci. Sztachelska powołując się na rozwiązania czechosłowackie, postulowała, aby w sprawach rozwodowych obowiązkowy był udział w składach sędziowskich kobiet (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 34–35). Przepisy wprowadzały również regulacje dotyczące obowiązku alimentacyjnego, który miał zabezpieczać interes kobiety i dzieci. Kompetencje w zakresie rozstrzygnięcia otrzymał sąd grodzki, jako najbardziej dostępny dla obywateli. Jego rolą było prowadzenie z urzędu postępowania mającego na celu ustalenie miejsca zamieszkania pozwanego i stanu materialnego stron. Wprowadzono również ułatwione procedury dotyczące przysposobienia, co było konsekwencją wojennych strat i istnienia dużej liczby sierot (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 36–38), tak biologicznych, jak i społecznych. Na znaczenie przepisów kodeksu rodzinnego w zakresie regulacji spraw majątkowych w małżeństwie uwagę zwróciła posłanka Ruszczycka. Były to ważne rozwiązania, zwłaszcza dla kobiet wiejskich, które mogłyby powoływać się na wkład własnej pracy wniesiony w rozwój gospodarstwa, gdy jednocześnie w sytuacji rozpadu małżeństwa majątek przynależał mężowi (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 44).

Przełomowy charakter miało wprowadzenie pierwszych antydyskryminacyjnych przepisów, zrównujących w prawach dzieci ze związków małżeńskich z dziećmi pozamałżeńskimi. Zapisy te nadal nie były przedmiotem rozstrzygnięcia, mimo że podobne kroki ustawodawcze podejmowały posłanki w okresie

---

a jednocześnie wpisujący się w realną politykę władz, dążącą do praktycznego utrzymania obowiązującego *status quo*. Także ówczesne, konserwatywne światopoglądowo, katolickie społeczeństwo nie było zainteresowane tak radykalną, feministyczną zmianą. Dla szerokiej części społeczeństwa tradycyjny model rodziny w Polsce był i jest nadal wartością nadrzędną.



międzywojnia. W 1934 r. częściowo dokonano modyfikacji sytuacji prawnej matki i jej nieślubnego dziecka, nie zrównując jednak w prawach dzieci nieślubnych ze ślubnymi (Pietrzak 2000: 83). Przyjęte rozwiązania nie miały charakteru kompleksowego, ponieważ w aktach stanu cywilnego wpisywany był ojciec dziecka, jeżeli uznał dziecko lub gdy ustalono ojcostwo. Jaszczukowa biorąc udział w dyskusji, przytoczyła znany powszechnie obraz, literacko ujęty przez Gabrielę Zapolską w *Moralności pani Dulskiej*, wskazując, że państwo winno otoczyć opieką instytucjonalną i prawną kobiety, które zmuszone zostały do samotnego wypełniania obowiązków macierzyńskich ze względu na różne okoliczności (SSSU, pos. 81, 27.06.1950, ł. 42, 44). Temat ten ponownie powrócił jesienią 1950 r. Głównym celem zmian prawnych było całkowite wyeliminowanie okoliczności, w których ojciec dziecka mógłby pozostać nieznanym. Głos w tej sprawie zabrały Kłuszyńska i Ruszczycka. Pierwsza, znana przedwojenna działaczka socjalistyczna, podkreślała, że przepisy przede wszystkim muszą chronić interes dzieci, dając im szansę na wyzbycie się „wszelkich kompleksów niższości” (SSSU, pos. 85, 28.10.1950, ł. 68). Kobięcie natomiast gwarantować mają środki ekonomiczne na wychowanie dziecka, a tym samym niwelować możliwości wyboru rozwiązań patologicznych, takich jak prostytutka czy dzieciobójstwo (SSSU, pos. 85, 28.10.1950, ł. 67–68). Kłuszyńska z jednej strony podkreślała konieczność wprowadzenia przepisów, które obowiązek ustalenia miejsca zamieszkania pozwanego lokowałyby w kompetencjach sądu, a nie samego zainteresowanego, jak regulowały to przepisy wcześniejsze. Z drugiej strony domagała się przepisów, które dawały możliwość wytoczenia roszczenia alimentacyjnego w miejscu zamieszkania powoda, a nie pozwanego. Celem tak sformułowanych rozwiązań prawnych było urealnienie procesu egzekwowalności tych przepisów (SSSU, pos. 85, 28.10.1950, ł. 69–70). Problem ten, na co zwracała uwagę Ruszczycka, szczególnie dotyczył środowiska wiejskie, gdzie dzieci nieślubnych było stosunkowo dużo i gdzie nie mając szans na anonimowość, były one narażone na społeczny ostracyzm. Jak mówiła, „piętno «znajdy» wyznaczało wielu z nich, jeszcze przed urodzeniem, miejsce w hierarchii społecznej, otoczone pogardą, poniżeniem i pełne [...] krzywd” (SSSU, pos. 85, 28.10.1950, ł. 71).

Kolejna debata odbyła się w lutym 1951 r. Powrócił wówczas temat równości praw pracowniczych. Orłowska, która referowała zmiany<sup>18</sup>, podobnie jak jej poprzedniczki nie unikała komunistycznej nowomowy. Należy jednak rozdzielić propagandowo-pompatyczny język, będący znakiem czasu, od często istotnej, rzeczywistej treści poruszanych problemów. Posłanka powoływała się na spis zawodów wydany w 1935 r., ograniczający dostępność do niektórych z nich kobietom, pomimo braku przesłanek o ich szkodliwym wpływie na zdrowie. W jej opinii miało to na celu „utrzymanie większości kobiet z rodzin robotniczych i chłopskich z dala od pracy produkcyjnej, [...] na upośledzonej pozycji społecznej,

<sup>18</sup> Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Druk sejmowy, nr 892).



w zacofaniu i nieświadomości” (SSSU, pos. 92, 26.02.1951, ł. 22). Zgodnie z realizowaną polityką równouprawnienia, ograniczenia te zostały zniesione, a kobiety uzyskały formalny dostęp na równi z mężczyznami do wszystkich zawodów. Celem ówczesnej propagandy było zatarcie nieuzasadnionych podziałów na zawody „męskie” i „kobiece”. Częściowo argumentów na uzasadnienie tak postawionych postulatów równościowych dostarczyła także wojna, podczas której kobiety pracowały w typowo męskich zawodach z konieczności i patriotycznego obowiązku. Orłowska, ale także inne posłanki, przypominały nazwiska ówczesnych kobiet, przodownic pracy, które wykonywały również typowo męskie zawody<sup>19</sup>. Był to zabieg ówczesnie powszechnie stosowany, zarówno w literaturze propagandowo-oświatowej, jak i w prasie. Orłowska mówiła o odejściu przez pionierki, jak je określała, od „otępiających prac służby domowej” i o możliwościach zdobycia kwalifikacji zawodowych i awansu społecznego (SSSU, pos. 92, 26.02.1951, ł. 24), niejednokrotnie okupionego walką z „kastowością, przesądami i zacofaniem wielu majstrów i inżynierów, [...] inspektorów pracy, trzymających się bezdusznie przepisów prawa” (SSSU, pos. 92, 26.02.1951, ł. 24). Zwracała uwagę na przepisy hamujące i ograniczające napływ dziewcząt do szkół technicznych, górniczych i kolejowych (SSSU, pos. 92, 26.02.1951, ł. 24), co tym samym przesądzało o uniemożliwieniu im osiągnięcia stanowisk kierowniczych w zawodach uważanych ówczesnie za najbardziej prestiżowe. Głos w zakresie zrównania praw kobiet i mężczyzn w dostępie do wszystkich zawodów zabrała także posłanka Marczakowa. Podkreśliła rolę państwa w tworzeniu przepisów z jednej strony antydyskryminacyjnych, z drugiej gwarantujących bezpieczeństwo socjalne kobiet/matek i ich dzieci, bez uszczerbku dla ich aspiracji zawodowych i awansowych, niejednokrotnie przy wykonywaniu ciężkiej fizycznej pracy (Madejska 2018). Przypomniała przy tej okazji rolę, jaką odegrały „postępowe inteligentki, kobiety wiejskie i robotnice” okresu II RP, wskazując jako ilustrację krakowski strajk okupacyjny z 1936 r. w fabryce „Semperit” (Zawistowski 1979: 111–112; Brzoza 1998: 319; Marszałkowski 2006). Fakt raczej nieeksploatowany w najnowszej historii Polski, a pokazujący

<sup>19</sup> Wanda Gościmińska – przędka, Irena Dziklińska – pracownica Huty „Zygmunt”, Halina Szarlińska, Czesława Kaczorowska, Stefania Kropielnicka, Genowefa Michotek, Krystyna Molenda – murarki, traktorzystki, Magdalena Figur czy Bronisława Pestkówna, Jadwiga Gredorug – pierwsza w Polsce monotypistka, Maria Kolska – pierwsza kobieta kierowca autobusu w Warszawie, Halina Furman, Eugenia Kęcka – konduktorki, Zofia Kutyla – obsługująca kolejkę pod ziemią w Kopalni „Bolesław Chrobry”, Antonina Traczyk, Kazimiera Wysocka – tynkarki, Adela Kasińska, Sabina Oleksiuk – malarki, Apolonia Krótkiewicz – szklarka, Zofia Szarowska – dekarka, Stanisława Kopczyk, Henryka Zalewska – zbrojarki i inne, najczęściej bezimienne (SSSU, pos. 92, 26.02.1951, ł. 24; Wasilkowska 1952: 25–27; Głuszek 1950). Zapewne nobilitowało to ówczesne przodownice pracy. Należy jednak pamiętać o specyfice ówczesnego czasu. Trzeba umieć dostrzec z jednej strony interes licznych środowisk, dla których objęcie władzy przez komunistów stało się szansą na edukację i awans społeczny, z drugiej widzieć machinę propagandową, która wykorzystywała zaangażowanie, wiarę, idealizm kobiet do realizowania własnej socjalistycznej polityki gospodarczo-społecznej. To niezwykle niejednorodny okres, dotyczący materii historii społecznej, który wymyka się pogłębionym analizom historycznym, politologicznym czy socjologicznym.

jednocześnie niechlubną kartę, często gloryfikowanego dziś okresu międzywojnia. W opinii Marczakowej rzeczywiste równouprawnienie przejawiało się we wzroście aktywności kobiet we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Jako przykłady wymieniała postępujący wzrost ich zatrudniania, a także rosnący, choć minimalnie, często ze względu na braki w wykształceniu, ich udział w obejmowaniu stanowisk kierowniczych w przemyśle i handlu, realizowane formalnie zasady polityki równości w zakresie wynagrodzeń, ale także praktyczne, dostępności do szkół zawodowych i uczelni wyższych. Wskazywała także na uprawnienia polityczne – dostępu do czynnego i biernego prawa wyborczego, w tym także do rządzenia państwem. Oczywiście, te ostatnie uprawnienia nie miały charakteru demokratycznego, ale nie ze względu na brak realizacji postulatu równości kobiet i mężczyzn, lecz przyjętego modelu ustrojowego, wykluczającego realne istnienie zasady rywalizacyjności w wyborach, które dotyczyło przecież wszystkich wyborców, niezależnie od płci.

Omawiana tematyka, obecna na posiedzeniach Sejmu na przełomie lipca i sierpnia, wybrzmiała również w przepisach zawartych w uchwalanej wówczas konstytucji z 1952 r. Artykuł 66 odwoływał się do zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Gwarantem tej zasady miało być równe prawo do pracy, wynagrodzenia, wypoczynku, ubezpieczenia społecznego, nauki, godności, odznaczeń i zajmowanych stanowisk publicznych poprzez jednoczesne sprawowanie przez państwo instytucjonalnej opieki nad matką i dzieckiem. W kolejnym, 67 artykule podkreślono równość praw dzieci urodzonych w małżeństwie i poza nim<sup>20</sup>. Posłanka Sztachelska zwracała uwagę na stworzenie kobietom szans na awans zawodowy, co w jej opinii stanowiło klucz do zmiany ich pozycji społecznej. Gwarantem miał być dostęp do nauki dla dziewcząt, ograniczenie poziomu analfabetyzmu, który był wysoki zwłaszcza wśród kobiet, i możliwość zdobywania wysokich kwalifikacji na równi z mężczyznami (SSSU, pos. 107, 18, 19, 21, 22.07.1952, ł. 148–156). Jednocześnie państwo miało zapewnić pomoc w zakresie opieki nad dzieckiem, gwarantując zasiłki rodzinne, żłobki, przedszkola, wczasy, bezpłatną naukę, a także system stypendialny. Posłanka upatrywała przyczyn zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet „w oporze ze strony kadry zarządzającej, najczęściej męskiej, także w nieufności [...] do kobiety, stosunku zależności i nieuznawania w kobiecie równouprawnionego człowieka” (SSSU, pos. 107, 18, 19, 21, 22.07.1952, ł. 151). Stąd uprawniony był wniosek łączący aktywność ze strony państwa w opiece nad matką i dzieckiem z realizacją zasady rzeczywistego równouprawnienia. Za Leninem powtarzała, że „równość prawa nie oznacza jeszcze równości w życiu [...] upośledzenie kobiety, ponieważ na jej barki zwała się całe gospodarstwo domowe”<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Art. 66, 67 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 232).

<sup>21</sup> Szerzej, w swoim przemówieniu wygłoszonym na konferencji robotnic w Moskwie 23 września 1919 r. Lenin mówił: „chodzi tu nie o to, żeby zrównać kobietę pod względem wydajności pracy, dłu-

## 5. Podsumowanie

Jednym z zarzutów deprecjonujących debatę parlamentarną okresu Sejmu RP/PRL jest powszechnie uznawany w historiografii fasadowy charakter tej instytucji, drugim – jednowymiarowość prowadzonych badań naukowych (Głowiński 2011; Mrozik 2016; Chmielewska, Kowalska 2017), które M. Fidelis nazywa paradygmatem totalitarnym, postrzegającym okres PRL w sposób dychoomiczny, jako z jednej strony wszechwładne państwo, z drugiej – zniewolone społeczeństwo (Szumlewicz 2013). Tym samym badacze nie podejmują także analizy charakteru ówczesnych prac parlamentarnych. Jeśli jednak zagłębimy się również w biografie posłanek, to zauważymy, że temat, który podjęły, nie był nowy. Podmiotowa analiza poprzez biografię to równie ważny akapit w analizie procesu historycznego, swoiste „rozpoznanie nie tylko człowieka w historii, ale też historii w człowieku” (Filipkowski 2014: 43). Proces historyczny analizowanego okresu był niezwykle dynamiczny, skomplikowany i do dziś pozostaje kontrowersyjny.

Trajektorie biograficzne posłanek wykazują kilka wspólnych elementów. Z jednej strony były to kobiety wykształcone i wrażliwe na krzywdę ludzką, którą to wrażliwość najczęściej wynosiły z domu, dbającego o krzewienie postaw prospołecznych. Z drugiej strony, zaangażowanie w ruch komunistyczny mogło być pochodną trudnej własnej sytuacji życiowej, a sama aktywność wyrażała sprzeciw wobec biedy i niesprawiedliwości społecznej obecnej w II Rzeczypospolitej, głównie wśród warstw robotniczych i chłopskich. Hasła równouprawienia płci pojawiały się w działalności posłanek już wcześniej, czy to legalnie na forum parlamentu II RP, gdzie aktywne były socjalistki, czy w nielegalnych praktykach polityczno-społecznych działaczek komunistycznych. Mając na uwadze tę szerszą perspektywę, trudno jednoznacznie uznać zaangażowanie lewicowych posłanek w zmienionej, a jednocześnie bliskiej im ideologicznie, rzeczywistości politycznej, konstituowania się Polski Ludowej, tylko jako bezrefleksyjne wykonywanie instrukcji aparatu partyjnego. Uderzająca jest ideowość i wiara w budowany system. W 1999 r. Sztachelska w jednym z wywiadów, odnosząc się do swojej przeszłości, mówiła o swoistym „uwikłaniu” (Kurski 1999). A jednocześnie, co wybrzmiewa w literaturze pamiętnikarskiej, działaczki i działacze komunistyczni byli świadomi czystek prowadzonych przez Stalina wobec polskich komunistów w latach 30.

Posłanki miały także przekonanie o istnieniu realnej szansy na realizację postulatów równościowych. Dla komunistek pojawiała się po raz pierwszy formalna,

---

gości czasu pracy, warunków pracy itd., lecz o to, żeby kobieta nie była uciśnioną przez swą sytuację gospodarczą, odmienną od sytuacji mężczyzny. [...] nawet w warunkach pełnego równouprawienia utrzymuje się jednak to faktyczne uciśnienie kobiety, ponieważ na jej barki zwała się całe gospodarstwo domowe. To gospodarstwo [...] to nieproduktywna, [...] ciężka praca [...] nie zawierająca w sobie nic, co by choć trochę sprzyjało rozwojowi kobiety [...]” (Lenin 1919, za: [b. a] 1953).

ale i faktyczna, możliwość zmiany przepisów prawnych, które pozwoliłyby zasadę równouprawnienia, podniesioną do rangi konstytucyjnej, wprowadzić w praktykę dnia codziennego. Kolejne spostrzeżenie dotyczy uwidoczniających się prywatnych koligacji posłanek z osobami mającymi możliwość podejmowania decyzji władczych. Nie było to bynajmniej zjawisko wcześniej niespotykane, także w międzywojniu. Mężowie aktywnych w debacie równościowej posłanek pełnili ważne funkcje państwowe i partyjne, co mogło stać się wartością dodaną przy ostatecznym podejmowaniu decyzji władczych (Sztachelska, Jaszczukowa, Garnarczykowa). Związki małżeńskie posłanek kształtowały się najczęściej w okresie wczesnej młodości, w oparciu o zgodność ideową w poglądach polityczno-społecznych i doświadczenie przeżytych zdarzeń (Kłuszyńska, Pragierowa, Sztachelska, Jaszczukowa, Garnarczykowa, Orłowska)<sup>22</sup>.

Odpowiedź na pytanie, czy skuteczne, formalnoprawne promowanie przez posłanki zasady równouprawnienia płci na forum parlamentu w latach 1947–1952 przełożyło się na późniejsze, długofalowe zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze, nie jest łatwa. Niewątpliwie zniekształcający wpływ miał przyjęty ówczesnie model gospodarki centralnie sterowanej oraz brak demokratycznych zasad ustrojowych, zwłaszcza pluralizmu politycznego i rywalizacyjnego charakteru wyborów. Pomimo jednak tych ograniczeń można wskazać pola, zwłaszcza w kontekście społecznym, gdzie zmiana jakościowa na rzecz równouprawnienia kobiet nastąpiła. Docenić należy upowszechnienie dostępu do edukacji, a tym samym szansę na awans społeczny, zwłaszcza w środowiskach wcześniej w tym zakresie upośledzonych i dyskryminowanych, dalej powszechną migrację ze wsi do miasta, która wymusiła szeroką przemianę obyczajową, zabezpieczenia socjalne i prozdrowotne, które zmniejszyły przepaść w standardach życia społeczności wsi i miasta, zwłaszcza wobec Polski przedwrześniowej. W tym zakresie zmiana statusu kobiety w Polsce Ludowej stała się faktem. Uprawnione zatem wydaje się sformułowanie wniosku, że aktywność posłanek nosiła znamiona efektywności i sprawczości uwarunkowanej społecznie i kulturowo, nawet jeśli dążąc do realizacji celów, korzystały one także z instrumentów nieformalnych.

Oczywiście, rzeczywistość i praktyka nie zawsze spełniały wszystkie oczekiwania, przede wszystkim w obliczu istniejącego systemu politycznego. Kluczowe jednak z punktu widzenia zasad równościowych okazały się wzorce kulturowo-społeczne i mentalność, które niełatwo poddają się zmianom, o czym świadczy również fakt, że pomimo iż Polska już 30 lat jest krajem demokratycznym, to nadal kobiety wskazują na podobne trudności w dążeniu do praktycznej realizacji zasady równouprawnienia jak przed kilkudziesięciu laty. „Wciąż obowiązki domowe to przede wszystkim drugi etat dla kobiet. To one postrzegane są jako pracownicy, którzy muszą godzić te dwie sfery życia, a nie mężczyźni. To musi się zmienić

<sup>22</sup> Podobne ustalenia poczynił także M. Szumiło, stawiając pytanie dotyczące charakteru odgrywanej przez kobiety nieformalnej roli w strukturach władzy PRL (Szumiło 2018: 307).

w społecznej świadomości. Potrzebne są współdziałanie i współodpowiedzialność” – mówiła w 2009 r. Irena Kotowska podczas I Kongresu Kobiet, ale mogłaby podpisać się pod tym postulatem zdecydowana większość działaczek równościowych, niezależnie od czasu, miejsca, a niejednokrotnie także wyznawanej ideologii.

## Bibliografia

- [b.a.] (1948), *W czerwcu proces Buehlera* [org.] w Krakowie, „Dziennik Polski”, 3.05.
- [b.a.] (1989), *Garnarczyk Stanisława*, [w:] Józef Danczygier i in., *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego: makieta*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- [b.a.] (1989), *Tomczyk Zofia*, [w:] Józef Danczygier i in., *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego: makieta*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Archiwum Akt Nowych (AAN) (1948), Kancelaria Sejmu Ustawodawczego (KSU), Protokół 8. posiedzenia Komisji Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17.04.1948, sygn. 288, k. 69–72.
- Brzoza Czesław (1998), *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939*, Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków.
- Brzóska Halina (1948), *Przeciążanie pracą kobiety wiejskiej*, „Zielony Sztandar”, 7.03.
- Chmielewska Katarzyna, Kowalska Anna (2017), *O codzienności w codzienności. Dyskusja wokół PRL*, [w:] Maryla Hopfinger, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski (red.), *Debaty po roku 1989. Literatura w procesach komunikacji, w stronę nowej syntezy (2)*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, s. 55–92.
- Chrobaczyńska-Plucińska Edyta (2015), *Duce, Führer, Caudillo. Idea wodza w świetle polskiej prasy politycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- Chrobaczyńska-Plucińska Edyta (w druku), *Posłanki w organach ustawodawczych 1944/45–1956. Cechy socjopolityczne i aktywność poselska*.
- Chrobaczyńska-Plucińska Edyta (w druku), *Trajektorie biograficzne posłanek z tytułem profesorskim w parlamencie PRL w latach 1944/45–1989 a sprawczość polityczno-społeczna kobiet. Zarys problemu*.
- Czajkowska Aleksandra (2012), *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje*, [w:] Marcin Kula (red.), *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 263–287.
- Drażek Adam (2002), *Przyczynek do badań nad upadkiem Stronnictwa Pracy w województwie Białostockim po roku 1944*, „Studia Podlaskie”, nr 12, s. 259–275.
- Druki sejmowe (Biblioteka Sejmowa).
- Drzewiecka Stanisława (1965), *Szłyśmy znad Oki*, Wydawnictwo MON, Warszawa.
- Dufrat Joanna (2016), *Dyskusje wokół działalności Centralnego Wydziału Kobięcego PPS i miesca kobiet w ruchu socjalistycznym w latach 1918–1939*, [w:] Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drugi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, Wydawnictwo Chronicon, Wrocław, s. 263–287.
- Dziarska Hanna i in. (2006), *Nieopłacana praca domowa – jak ją traktować, żeby skutecznie tworzyć podstawy opiekuńczego społeczeństwa?*, Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź.
- Fałęcki T. (1968), *Dorota Kluszyńska*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [PSB], t. XIII, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław [et al.], s. 76–78.
- Fidelis Małgorzata (2015), *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.



- Filipajtis Eugeniusz (1965), *Lewica Akademicka w Wilnie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Białystok.
- Filipkowski Piotr (2014), *Historia mówiona jako historia ratownicza. Doświadczenie, opowieść, egzystencja*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 27–46.
- Garnarczykowa Stanisława (1948a), *Walka z analfabetyzmem*, „Zielony Sztandar”, 11–18.01.
- Garnarczykowa Stanisława (1948b), *Opieka nad chłopskim dzieckiem*, „Zielony Sztandar”, 8.02.
- Garnarczykowa Stanisława (1948c), *Kobieta w Polsce Ludowej*, „Zielony Sztandar”, 7.03.
- Garnarczykowa Stanisława, Jaszczukowa Maria, Orłowska Edwarda (1948), *Byliśmy w ZSRR*, Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca”, Warszawa.
- Głowiński Michał (2011), *Jak pisać o Polsce Ludowej*, [w:] Grzegorz Wołowicz, Katarzyna Chmielewska (red.), *Opowiedzieć PRL*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa, s. 9–15.
- Głuszek Zygmunt (1950), *Kobieta na równi z mężczyzną*, „Stolica. Warszawski Tygodnik Ilustrowany”, 5.03.
- Grabowska Magdalena (2013), *Zerwana genealogia*, „Bez Dogmatu”, nr 98, s. 11–13.
- Grabowska Magdalena (2018), *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jabłoński Tadeusz (1987), *Eugenia Pragierowa*, [w:] PPS. *Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 297–305.
- Jarska Natalia (2014), *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoksy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie*, [w:] Ewa Chabros, Agnieszka Klarman (red.), *Kobiety na zakręcie 1933–1989*, IPN, Wrocław.
- Jaszczuk Maria (2005), *Przeżyłam Oświęcim*, „Tygodnik Przegląd”, nr 5, 6.02.
- Jędrzychowska Anna (1965), *Zygakiem i po prostu*, Czytelnik, Warszawa.
- Jędrzejec Maria (1987), *Twierdzą nam będzie każdy próg. Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem: sylwetki, wspomnienia, artykuły*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Jurkova Honorata (1948), *Dlaczego należą do Stronnictwa Ludowego*, „Zielony Sztandar”, 7.03.
- Kałwa Dobrochna (2000), *Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 135–154.
- Kersten Krystyna (2005), *Pisma rozproszone*, wybór i przygotowanie do druku Tomasz Szarota i Dariusz Libionka, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Kłuszyńska Dorota (1947), *R.T.P.D. – 1919–1939. Okres pionierski*, Warszawa.
- Kłuszyńska Dorota (1950), *Co Polska Ludowa dała kobietom*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Kondracka Mariola (2017), *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Konopka Adam (2016), *Sejm PRL I kadencji a przerywanie ciąży. Analiza relacji „Trybuny Ludu” z dyskusji sejmowej na temat ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 roku*, „Władza Sądzenia”, nr 9, s. 88–101.
- Kowalczyk Elżbieta (2008), *Geneza Zarządu Republikańskiego Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie*, „Czasy Nowożytnie”, nr 21, s. 101–128.
- Krzywicki Ludwik (1933), *Pamiętniki bezrobotnych. Nr 1–57*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Krzywicki Ludwik (1935), *Pamiętniki chłopów. Serja [org.] druga*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Kurski Jarosław (1999), *Włóczędzy i sztandary (1)*, „Gazeta Wyborcza”, 18.11.
- Kurski Jarosław (1999), *Włóczędzy i sztandary (2)*, „Gazeta Wyborcza”, 25.11.



- Lenin Włodzimierz I. (1919), za: [b.a] (1953), *O zadaniach kobiecego ruchu robotniczego w Republice Radzieckiej*, [w:] Marks, Engels, Lenin i Stalin. *O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm. Wybór artykułów, fragmentów prac i wypowiedzi z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu*, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 132–138.
- Lipiński Piotr (1996), *Spod Lenino do sądu*, „Gazeta Wyborcza”, 28.05.
- Łysko Marcin (2015), *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, z. 1, s. 381–400.
- Machalica Bartosz (2011), *Spuścizna Boya*, „Tygodnik Przegląd”, nr 20, 22.05.
- Madejska Marta (2018), *Aleja włókniaerek*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Magiera Władysława (2014), *Szlak kobiet Śląska Cieszyńskiego*, Ośrodek Wydawniczy Augustana, Puńców.
- Marszałkowski Tomasz (2006), *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Arcana, Kraków.
- Mędrzecki Włodzimierz (2000), *Kobieta w rodzinie i społeczności wiejskiej w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 171–187.
- Mierzecki Władysław (2000), *Praca zarobkowa kobiet w środowisku robotniczym w Polsce międzywojennej*, [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 109–133.
- Milczarek Eva (2019), *Maria Jaszczuk – posłanka, której Polki w PRL zawdzięczały dostęp do aborcji ze względu na trudną sytuację życiową*, „Wysokie Obcasy”, nr 1, 5.01.
- Mołdawa Tadeusz (1991), *Ludzie władzy 1944–1991*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Mrozik Agnieszka (2016), *Nieobecne, ale użyteczne. O pożytkach z komunistek w polskim dyskursie publicznym po 1989 r.*, [w:] Monika Świerkosz (red.), *Sporne postaci polskiej krytyki feministycznej po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk, s. 171–208.
- Myśliński Jerzy (2000), *Kobiety w polskich ugrupowaniach lewicowych 1918–1939*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 61–76.
- Orłowska Edwarda (1973), *Pamiętam jak dziś*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Pacholczyk Alicja (1992), *Dorota Kluszyńska (Dora)*, [w:] Feliks Tych i in. (red.), *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3: K, Muzeum Niepodległości, Warszawa, s. 209–211.
- Pietrzak Michał (2000), *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 77–91.
- Pietrzakowa Władysława (1948a), *Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet*, „Zielony Sztandar”, 7.03.
- Pietrzakowa Władysława (1948b), *Rola kobiety w Polsce*, „Zielony Sztandar”, 25.04.
- Skibniewska Anna (2008), *Maria Jaszczuk – dla jednych zbawczyni, dla drugich morderczyni*, „Tygodnik Przegląd”, nr 3, 20.01.
- Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego 1947–1952.
- Studnicki Władysław G. (1948), *Marian Dziewicki*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [PSB], t. VI, Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Kraków, s. 170–171.
- Sztachelska Irena (1946), *Kobieta w ZSRR*, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zakłady Graficzne „Książka”, Łódź.
- Szumiło Mirosław (2013), *Jerzy Sztachelski*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [PSB], t. XLIX/1, Instytut Historii PAN – Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Warszawa–Kraków, s. 71–74.

- Szumiło Mirosław (2018), *Kobiety jako „szare eminencje” w komunistycznej elicie władzy w Polsce*, „Res Historica”, nr 45, s. 287–309.
- Szumlewicz Piotr (2013), *Polska Ludowa i porządek płci. Z Małgorzatą Fidelis rozmawia Piotr Szumlewicz*, „Bez Dogmatu”, nr 98, s. 6–9.
- Śliwa Michał (1996), *Kobiety w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, s. 53–69.
- Śliwa Michał (2000), *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 49–60.
- Tomczyk Zofia (1948), *Nasza praca w terenie*, „Zielony Sztandar”, 25.04.
- Urbańska Magda (2012), *Praca domowa – ekonomiczny i społeczno-kulturowy wymiar pracy w gospodarstwie domowym*, „Saeculum Christianum”, nr 1, s. 233–244.
- Wapiński Roman (2000), *Kobiety i życie publiczne – przemiany pokoleniowe*, [w:] Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 25–36.
- Wasiłkowska Zofia (1952), *Prawa kobiet w Polsce ludowej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Wosiński Henryk (1969), *Stronictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Udział Stronictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944–1968*, cz. 3, Epoka, Warszawa.
- Zawistowski Jerzy (red.) (1979), *Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego w Krakowie 1804–1979*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków.
- Zdrojewska-Żywiecka Anna (2012), *Polska Simone Weil? Maria Jaszczukowa jako bohaterka współczesnego ruchu kobiecego*, [w:] Magdalena Bogusławska, Zuzanna Grębecka (red.), *Komunistyczni bohaterowie. T. 2: Przemiana, bunt, odrzucenie*, Wydawnictwo Libron, Warszawa–Kraków, s. 381–392.

**Edyta Chrobaczyńska-Plucińska**

## **GENDER EQUALITY IN THE PARLIAMENTARY DEBATE OF THE LEGISLATIVE SEJM OF 1947–1952. AN OUTLINE**

**Summary.** The article contains an analysis of the nature of the parliamentary debate concerning equal rights of men and women – including protection of children’s rights – that took place at the Polish Legislative Sejm in the period from 1947 to 1952. The discussion offered here applies the method of critical analysis of the content of available source material as well as the biographical method seeking to answer the questions who were the female MPs fighting for women’s rights in the period of Stalinism and whether their activity proved their agency. The source basis is transcripts of Sejm sittings, the press and literary memoirs. Female MPs such as M. Jaszczukowa, E. Pragierowa, I. Sztachelska, S. Garnarczyk and Z. Tomczyk were seeking to amend legislation so as to ensure the practical implementation of the gender equality principle. That was also a flagship slogan of the new communist people’s authorities at the start of the period known in historiography as Poland’s Stalinisation. Standards and regulations were debated that were to constitute a legal environment, and thus to make it possible for women to be active in various fields on an equal footing with men. The discord between postulates justified by ideology and cultural norms did not stop legislative amendments. The female MPs initiating that change could have felt the sense of agency and their actions certainly contributed to other changes towards gender equality in Poland of that time.

**Keywords:** Polish People’s Republic (PPR), women’s history, parliamentarism, female MPs, gender equality, protection of children’s rights.